PROTOKÓŁ Nr 6/2003

z posiedzenia VI nadzwyczajnej sesji RADY MIEJSKIEJ w Kraśniku przeprowadzonej dnia 5 marca 2003 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kraśniku.

Obrady prowadził ***Pan Ireneusz Ofczarski*** – przewodniczący Rady Miejskiej w Kraśniku.

Sesja trwała od godz. 9^{00} do godz. 11^{00}.

Na 21 radnych w obradach uczestniczyło 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Miejskiej.

Radni obecni na sesji:

1. Bieleń Stanisław
2. Goleń Piotr
3. Iracki Ryszard
4. Iwan Piotr
5. Jasiński Grzegorz
6. Jaszowska Anna
7. Kudła Wioletta
8. Lenart Agnieszka
9. Łomnicki Marian
10. Madej Danuta
11. Madejek Jacek
12. Marcinkowska Anna
13. Mąka Eugeniusz
14. Michalczyk Jacek
15. Ofczarski Ireneusz
16. Różyński Stanisław
17. Saj Tomasz
18. Staruch Krzysztof
19. Sznajder Mirosław
20. Węcławski Konrad

Nieobecni usprawiedliwieni – p Tadeusz Członka.

Usprawiedliwienie stanowi załącznik do protokołu.

Osoby spoza Rady Miejskiej biorące udział w sesji:

1. Widz Aleksander – Skarbnik Miasta,
2. Adach Anna – IPN,
3. Bartoś Tadeusz – KTR Regionalista,
4. Wnuczek Jan – mieszkaniec,
5. Czubiński Piotr – Burmistrz Miasta,
6. Stawiarski Jarosław – Starosta,
7. Czerw Jarosław – Sekretarz Miasta,
8. Wilk Wojciech – Z-ca burmistrza,
9. Babisz Krzysztof – Z-ca Burmistrza,
10. Ćwikła Sławomir – KPWiK Sp. z o. o.,
11. Czerniawski Jacek,
12. Janczarek Zygmunt – Gazeta Kraśnicka,
13. Niedziałek Daniel – Urząd Miejski.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył ***Przewodniczący RM - Ireneusz Ofczarski.*** Serdecznie powitał Burmistrza Miasta, Starostę Powiatu, radnych oraz wszystkich przybyłych gości.

Poinformował, że w sesji uczestniczy 20 radnych na 21 wybranych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Miejskiej.

Ad. pkt 2:

Uchwalenie porządku obrad.

Przewodniczący poprosił o zgłaszanie wniosków do proponowanego porządku obrad.

Głos zabrał radny S. Bieleń – powiedział, że dziwi go pośpiech przy podejmowaniu tak ważnej decyzji, jak odwołanie osoby, która z ramienia Rady Miejskiej sprawuje pieczę nad finansami publicznymi. Radni nie mają podstawowych wiadomości dotyczących finansów. Nawiązał również do trwającej obecnie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, której wyniki będą oceną Skarbnika Miasta i Wydziału Finansowego oraz funkcjonowania całego Urzędu. Powiedział także, że w sprawie odwołania i powołania Skarbnika nie wypowiedziały się Komisje resortowe: Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rewizyjna.
Powiedział, że ma wątpliwości co do tego, że sesja została zwołana zgodnie z

Regulaminem RM z zachowaniem terminu siedmiodniowego.
W związku z powyższym zgłosił formalny wniosek o odroczenie obrad bez ustalania konkretnego terminu do czasu:

- oceny przez Radę Miasta wykonania budżetu za rok 2002,
- zakończenia kontroli przez RIO i zapoznania się z wynikami tej kontroli,
- zaopiniowania projektu uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta przez Komisję Budżetu i Finansów i Komisję Rewizyjną,
- zaopiniowania projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika przez powyższe Komisje.

Przewodniczący I. Ofczarski – poprosił radcę prawnego o opinię w sprawie stwierdzenia czy sesja RM została zwołana zgodnie z prawem, oraz czy uchwały, które są w porządku obrad powinny zostać zaopiniowane przez Komisje.
Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, że sesja została zwołana zgodnie z prawem, natomiast ustawa nie stwierdza konieczności opiniowania w/w uchwał przez Komisje Rady. Wyjaśnił, że Burmistrz sam dobiera sobie współpracowników.
Uważa, że Rada powinna przegłosować wniosek radnego S. Bielenia.

Radny M. Sznajder – popiera wniosek radnego S. Bielenia. Powiedział, ze cytuję „...W sytuacjach kiedy zauważalna jest pewnego rodzaju nerwowość (...) tworzy się pole do spekulacji, a taką spekulacją może być to, że np. jest próba czegoś ukrycia.” – koniec cytatu. Stwierdził, że gdy zakończy się kontrola RIO i wykaże ona, że w wydziale finansowym jest wszystko prowadzone bardzo dobrze, to narazi to Radę na opinię, że podejmuje decyzje w sposób nieprzemyślany. Uważa, że przy odwołaniu osoby, która pełni tak ważne stanowisko, powinno ono być poparte konkretnymi dowodami i argumentami. Twierdzi, że przed przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu za 2002 rok oraz przed zakończeniem kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej tego typu decyzje nie powinny być podejmowane. Radny ma nadzieje, że pan Burmistrz wysłucha jego sugestii i wycofa wniosek.

Burmistrz Miasta P. Czubiński – wyjaśnił, że skorzystał ze swojego ustawowego prawa zwołania sesji w trybie nadzwyczajnym. Uważa, że wniosek radnego Bielenia jest pełen sprzeczności. Najpierw trzeba przegłosować porządek obrad dlatego, że Burmistrz nie wprowadza żadnych zmian w proponowanym porządku obrad. Wyjaśnił, że odkładanie obrad a/a jest to wniosek, który można przegłosować po porządku obrad, natomiast inaczej sformułowany wniosek powinien brzmieć: o odrzucenie proponowanego porządku obrad. Odniósł się również do wypowiedzi radnego Sznajdera, a dokładniej do słowa „spekulacje”. Wyjaśnił, że postara się rozwiać wszelkie spekulacje na temat swojej decyzji. Zaapelował do Rady o przyjęcie zaproponowanego porządku obrad.

Radny S. Bieleń – zacytował § 7 ust. 4 Regulaminu Rady Miejskiej w Kraśniku, który

mówi, że „...wniosek o odroczenie sesji może być zgłoszony przez radnego na początku obrad przed przystąpieniem do uchwalenia porządku obrad.”

Radny P. Iwan – powiedział, że sesja powinna zostać zwołana na 7 dni przed odbyciem posiedzenia i Rada sama nie może zinterpretować czy sesja została zwołana właściwie czy nie.

Sekretarz Miasta J. Czerw – wyjaśnił, że sesja została zwołana na podstawie artykułu 20 ustawy o samorządzie gminnym. Sesja zwołana w trybie nadzwyczajnym odbywa się w ciągu 7 dni od złożenia wniosku. Jest to prawidłowy sposób zwołania sesji. Wyjaśnił, że niektóre zapisy Regulaminu Rady Miejskiej są sprzeczne z obecnie obowiązującymi przepisami prawa powszechnego. Zgodnie z zasadą prawo wyższego rzędu uchyla prawo niższego rzędu. W tym przypadku obowiązuje ustawa o samorządzie gminnym.

Skarbnik Miasta A. Widz – wyjaśnił, że zwołanie sesji nie jest sprzeczne z prawem. Złożył oświadczenie, a mianowicie cytuję: „...nie zamierzam uciekać, kasy nie zwinąłem (...)” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski - poddał pod głosowanie wniosek radnego S. Bielenia o odroczenie sesji bezterminowo.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 9 radnych,
- przeciwko przyjęciu wniosku – 11 radnych.

*Wniosek został **odrzucony większością** głosów.*

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

- za przyjęciem porządku głosowało – 11 radnych,
- przeciwko – 8 radnych,
- wstrzymał się od głosu – 1 radny.

*Porządek został **przyjęty większością** głosów.*

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta Kraśnika.

4. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta Kraśnika.
5. Wolne wnioski.
6. Zakończenie obrad sesji.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 3:

Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta Kraśnika.

Przewodniczący RM I. Ofczarski – odczytał wniosek Burmistrza Miasta Kraśnika o odwołanie Pana Aleksandra Widza ze stanowiska Skarbnika Miasta Kraśnika, a następnie udzielił głosu Burmistrzowi Miasta Piotrowi Czubińskiemu.

Burmistrz Miasta P. Czubiński – wyjaśnił, że w ubiegłym roku nastąpiła zmiana przepisów dotyczących samorządu terytorialnego. Pociągnęło to za sobą ogromne zmiany. Tłumaczył cytuję „...od roku dziewięćdziesiątego organem wykonawczym Rady Miasta był Zarząd Miasta, który działał kolegialnie. Zarząd Miasta wyłaniany przez Radę Miasta, współpracował ze Skarbnikiem, który także był wyłaniany przez Radę Miasta. Przez okres 10 – ciu lat funkcję Skarbnika Miasta sprawował pan Aleksander Widz w układzie funkcjonowania Zarządu Miasta. Przez 6 lat kierując Zarządem Miasta, musiałbym uczciwie powiedzieć, wystawiłbym panu Aleksandrowi ocenę dobrą jeśli chodzi o współpracę z Zarządem i funkcjonowanie na pozycji Skarbnika. Niemniej po zmianie ustawowej funkcjonowanie urzędu w relacji Burmistrz – Rada wymaga, moim zdaniem, nieco innych kompetencji i nieco innych kwalifikacji. (...) Obecnie funkcjonowanie Urzędu wiąże się z bardzo dużą odpowiedzialnością jednoosobowa Burmistrza Miasta, który ma w sobie kompetencje Zarządu.” – koniec cytatu.
Wyjaśnił, że poprzednie decyzje były podejmowane wspólnie w gronie Zarządu, natomiast obecnie są one konsultowane z najbliższymi współpracownikami: Wiceburmistrzowie, Sekretarz i Skarbnik Miasta. Zastępcy i Sekretarz byli kandydatami Burmistrza. Uważa, że „ekipa”, która rządzi Miastem powinna być w pełni odpowiedzialna za to co się dzieje i powinna ponosić wszelkie konsekwencje za to co wykonuje. Twierdzi, że w tej koncepcji funkcjonowanie obecnego Skarbnika „nie mieści się”. Burmistrzowi zależy na wzmocnieniu ekipy rządzącej. Na miejsce p. A. Widza chciałby przedstawić osobę, która ukończyła dwa kierunki studiów: ekonomia i prawo, osobę, która ma pięcioletni staż pracy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Wszelkie zmiany personalne podyktowane są polepszeniem jakości pracy Urzędu.
Na zakończenie swojego wystąpienia, Burmistrz gorąco podziękował p. Aleksandrowi Widzowi za współpracę, za to, że w tym bardzo trudnym okresie transformacji ustrojowej tę funkcję sprawował. Ma nadzieję, że argumenty, które przytoczył, pomogą żeby Rada poparła jego wniosek.

Skarbnik Miasta A. Widz – odniósł się do wypowiedzi Burmistrza cytuję „...nie jest prawdą, że cokolwiek ustawodawca zmienił w relacji Skarbnik – Zarząd – Burmistrz. Jest

dokładnie tak jak było i w dalszym ciągu jest Skarbnik zarówno powoływany jak i odwoływany przez rade Miasta. (...) Umocniła się jedynie rola samego Burmistrza. (...). Powiem na dzień dzisiejszy, że działania jakie prowadzone są ostatnio w Urzędzie powinny właściwie spowodować, że ja powinienem rezygnację złożyć, bo w tych warunkach (...) nie da się pracować i niezależnie od Państwa decyzji ją tu już nie będę pracował. (...)" – koniec cytatu. Pan Widz uważa, że jego rezygnacja byłaby pewnego rodzaju tchórzostwem. Stwierdził, że musi wystąpić w imieniu pracowników.
Cytuję – „...Mija 12 lat od złożenia przeze mnie przysięgi, ślubowania w związku z powołaniem mnie na stanowisko Skarbnika Miasta Kraśnika. Nie przyszedłem tu jak gdyby z własnej woli. Pracowałem w Fabryce, miałem dobrą posadę, ale były takie potrzeby, jak Pan Burmistrz zaznaczył, ustrojowe wręcz, było wyzwanie chwili, trzeba było pomóc. Zachęcano mnie, wielokrotnie namawiano i Przewodniczący i Burmistrz, wreszcie zgodziłem się tu przyjść. Dzisiaj po tych latach mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć Szanownej Radzie, iż słów złożonej wówczas przysięgi dotrzymałem. I to jest moja satysfakcja niezależnie jaki los mnie będzie czekać. Pracowałem solidnie o czym świadczą liczne efekty mojej pracy w postaci ogromnej ilości przygotowanych uchwał w sprawach podatkowych, uchwał budżetowych na kolejne lata, uchwał w sprawach wykonania kolejnych budżetów, ogromne ilości sprawozdań wymaganych prawem, bilansów itp. Wszystkie, bez wyjątku wszystkie opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej były pozytywne. Prace wykonywane pod moim kierownictwem nie budziły żadnych zastrzeżeń organów nadzoru. Liczne kontrole, nie pierwsze, wiele było już kontroli i kompleksowych i pojedynczych, liczne kontrole Regionalnej Izby Obrachunkowej, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Skarbowego, ZUS–u, NIK-u, i tym podobne, wszelkich organów nie wnosiły zastrzeżeń, a wręcz przeciwnie pozytywnie oceniały moją i moich pracowników pracę. Ocena merytoryczna mojej pracy przez Pana Burmistrza Czubińskiego jest, jak sądzę, również pozytywna, co powiedział, o czym świadczą wyróżnienia i nagrody w tym główna na Dzień Samorządowca w 2002 roku. (...) Sprawnie funkcjonujący Wydział Finansowy, o czym zaświadczają liczne kontrole przeprowadzone w minionym okresie, wszystkie uzyskiwane opinie z Regionalnej Izby, bez wyjątku pozytywne, bez zastrzeżeń, mimo ogromnych trudności czynionych przez Pana Burmistrza Czubińskiego, to również po części moja zasługa. Chciałem zadać pytanie czy są wobec mnie zarzuty ze strony Burmistrza. Jeśli tak to proszę, bo nie usłyszałem tutaj zarzutów. W moim przekonaniu dotrzymałem słów przysięgi, dobrze strzegłem finansów publicznych z czego zadowoleni byli kolejni Burmistrzowie. Nie można jednak tego powiedzieć o burmistrzu Piotrze Czubińskim, który wręcz nie lubi przejrzystej i jasnej księgowości, nie lubi, żeby były przeprowadzane inwentaryzacje wymagane prawem, aby majątek był właściwie zaewidencjonowany itp., a potrafi także sięgnąć po grosz publiczny dla swych prywatnych celów. Działając jako Skarbnik miałem cały czas na uwadze złożoną przysięgę. Chciałem ją dotrzymać, dziś Państwu przekazać dalej te uwagi. Pan Burmistrz Piotr Czubiński nie lubi aby finanse publiczne, którymi zarządza, bo jak wiadomo wcześniej zarządzał Zarząd Miasta, dziś rola jest taka, że zarządza Burmistrz przy pomocy, powiedzmy, zastępców, których sam powołuje i odwołuje. Funkcja kontrolna w postaci Skarbnika została i nadal będzie, jest kwestia kto

nim będzie. Finanse publiczne, którymi zarządza, były poddawane określonym procesom kontrolnym, w tym w szczególności dokonywanych stosownie do obowiązujących przepisów przez Skarbnika. Starałem się jak najdokładniej sprawdzić, odpowiedzieć. Skoro finanse mają być publiczne, skoro mamy przystąpić do Unii, trzeba się stosować do tych przepisów inaczej nic z tego nie będzie. Niezadowolenie Pana Burmistrza zaczęło się (...) może to zbieg okoliczności, a może to zwykła reżyserka. Proszę Państwa, Szanowni Państwo Radni, niezadowolenie Pana Burmistrza zaczęło się równo 6 lat temu w środę popielcową, też była 6 lat temu środa popielcowa (...) Zaczęło się to niezadowolenia w środę popielcową o godzinie 19 minut 10, kiedy to stwierdziłem wykorzystywanie samochodu służbowego w celach bynajmniej nie służbowych. Była to godzina 19 minut 10, o czym jak sądzę wszyscy wiedzą, ale jeżeli trzeba będzie szczegółów pikanterii tez potrafię dodać. Takich przypadków wykorzystywania samochodu służbowego było bardzo dużo. Wyjazd (...) 24 lipca 98 roku służbowym samochodem na wybrzeże gdańskie w celach prywatnych zakończył się moją interwencją i zwrotem kosztów podróży do kasy miejskiej przez Pana Burmistrza, choć nie od razu. Dopiero nastąpiło to w miesiącu październiku, również za moją interwencją, mam tutaj dokumenty, które Pan Burmistrz oświadczenie złożył, że zgadza się na to, żeby zapłacić i oddał pieniądze. Ale muszę jednocześnie Państwu powiedzieć, że chciałbym jeszcze troszkę zostać, bo jeszcze nie wszystkie oddał. Chciałbym jeszcze odzyskać. Choć parę dni prosiłbym o zwłokę, dałoby się odzyskać, albowiem nie oddał pieniędzy związanych z tą wizytą no bo nie miał urlopu wtedy, przecież wynagrodzenia nie oddał. (...) Zatem wnioskuję, o zwrot tych pieniędzy, do Pana Burmistrza. Osoba publiczna jaką jest Burmistrz, jaką jest Skarbnik musi być niestety czysta (...). Również moja interwencja doprowadziła do odzyskania pieniędzy publicznych do kasy miejskiej, wyłożonych na adwokata z Lublina w prywatnej sprawie Pana Burmistrza Czubińskiego. Zwrot publicznych pieniędzy należy uznać za pozytywny, za pozytywny objaw, ale ich zagarnięcie wysoce naganne, tym bardziej, że chodzi o osoby publiczne. Tu nie jest ważne, czy to jest 5 zł, czy to jest 100 tys., a może milion, nie ma to znaczenia. Starałem się dotrzymać przysięgi, którą przed Państwa poprzednikami złożyłem. Wydaje się więc dziwne dla mnie w tym momencie, że media nadają taki wielki rozgłos sprawie zastępcy Burmistrza Gminy Józefowa, którego syn podkradał energię elektryczną, a mieszkańcy domagają się teraz odwołania zastępcy, przecież to drobna sprawa. Tutaj ewidentny fakt jest, w którym zagarnięto pieniądze publiczne – nie ma sprawy, nabrał się, wszyscy wiedzą, nic się nie dzieje. Proszę Państwa, Szanowni Państwo Radni, Panowie Przewodniczący – zablokowanie konta bankowego przez Skarbnika we wrześniu 98 roku, tuż przed wyborami samorządowymi, odbiło się szerokim echem wśród mieszkańców nie tylko miasta Kraśnika i pozostawiło trwały ślad w pamięci Pana Burmistrza Czubińskiego. Pan Burmistrz, choć niezadowolenie potrafi ukryć, to jest pamiętliwy i mściwy. Stąd począwszy od 97 roku nie ustawał w działaniach zmierzających do odwołania Skarbnika. Wielokrotne próby nie powiodły się, bowiem radni poprzednich kadencji, poprzednich dwóch kadencji, mocno przyglądali się poczynaniom Pana Burmistrza Czubińskiego. Nie podejmowali natychmiast decyzji, rozpoznawali. Radni obecnej kadencji nie mieli jeszcze takiej możliwości, aby bliżej poznać Pana Burmistrza Czubińskiego, gdyż, jak mi

wiadomo rzadko bywa na sesjach, częściej występuje w mediach. Nie znają również Skarbnika, albowiem nie wiedzieć jakim prawem Skarbnik ma zakazane przez Pana Burmistrza, uczestnictwo w sesjach Rady Miasta, ale również w Komisjach, oraz zakaz, bezwzględny zakaz rozmawiania z radnymi. Pan Piotr Czubiński wyznaje więc zasadę: kuć żelazo póki gorące. I zwołuje w trybie pilnym sesję nadzwyczajną łamiąc przepisy ustanowionego prawa umożliwiając społeczności Miasta Kraśnika zapoznanie się w jaki sposób są wydawane ich pieniądze, pieniądze podatników, albowiem proszę Państwa, zgodnie z regulaminem obrad należało zawiadomić (...) również mieszkańców. 7 dni dla radnych, dla mieszkańców (...) krótszy okres ale również nie spełniony, albowiem jest wymagany nie mniej niż 3 dni. Nie był spełniony (...). Sam również otrzymałem około południa w poniedziałek, tak, że jestem trochę zaskoczony. Chodzi o to, żeby zrobić to w pośpiechu. Ja wiem, że pośpiech jest niedobrą rzeczą, jest złym doradcą, (...). Proszę zatem szanownych Państwa radnych o zachowanie spokoju, bez niepotrzebnego pośpiechu narzucanego przez Pana Burmistrza. Do obiektywnego zapoznania się z ewentualnymi zarzutami, jeżeli by były, bowiem z całą odpowiedzialnością oświadczam, że naprawdę niczego złego nie zrobiłem. Tak jak wcześniej powiedziałem: kasy nie zgarnąłem, nie zamierzam uciekać, paszport mogę złożyć na Państwa ręce, czy na ręce Przewodniczącego, nie zamierzam nigdzie uciekać. Wiem tylko, że po moim wystąpieniu mogę się bać, blady strach na mnie pada tutaj, bo pracy nigdzie nie znajdę, o czym zaraz powiem dalej. Wracając do przykładów niegospodarności nie sposób ich wymienić. Są one zawarte w protokołach nadzoru, Regionalnej Izby Obrachunkowej, NiK-u, a także były i są przedmiotem postępowań w organach ścigania w tym prokuratorów różnego szczebla. Sam osobiście brałem bardzo dużo udziałów we wszystkim. Chciałem nadmienić, że w żadnym z powyższych przypadków nie czyniono zarzutów Skarbnikowi – podkreślam to – nie czyniono Skarbnikowi zarzutów. Szanowni Państwo Radni, czy za to mam obecnie być karany, że w sposób możliwie najlepszy strzegłem dobra społecznego jakim są finanse publiczne? (...) do Państwa wyłącznej kompetencji należy ocena czy ustawowe obowiązki w zakresie kontroli finansów publicznych Skarbnik wykonywał z należytą starannością, czy słusznie domagał się stosownych wyjaśnień od Pana Burmistrza w sprawach różnych. Mam dla przykładu kilka pism, w którym mogę Państwu powiedzieć czego się domagałem. Tych pism było bardzo dużo, bez liku. Mogę Państwa z nimi zapoznać, ale to potrwa. Nie chciałbym wydłużać tej mojej wypowiedzi. W tych pismach są zapytania o istotne sprawy. W zdecydowanej większości nigdy nie otrzymałem odpowiedzi od Pana Burmistrza, nie było takich wyjaśnień. Jak powiedziałem do wyłącznej kompetencji Państwa należy, nie do kompetencji Pana Burmistrza, to do Rady, do kompetencji Rady należy, wniosek jest wnioskiem i należy do Pana Burmistrza, a ocena i ja jako Skarbnik przed Państwem mam się rozliczyć, nie przed Panem Burmistrzem. Otóż proszę Państwa, z ustawowych uregulowań wynika, że Skarbnik nie musi być bezwzględnie podporządkowany i nie jest wbrew temu co wcześniej Pan Burmistrz mówił. Przysługuje mu prawo odmowy udzielenia kontrasygnaty na dokumentach finansowych, co nie zawsze podoba się Burmistrzowi, no ze zrozumiałych względów. Jest takie prawo. Nie korzystałem z tego prawa w sposób rażący, albo z byle powodu. Jak Państwo wiecie zarówno w poprzedniej kadencji jak we

wszystkich kadencjach, nigdy nie złożyłem, nie skorzystałem z tego prawa kontrasygnaty, tylko wykorzystałem wszystkie inne środki polubowne, albowiem w przypadku odmowy kontrasygnaty przysługiwało mnie: powiadomienie natychmiast Rady Miasta i Regionalnej Izby Obrachunkowej. (...)To już jest totalny konflikt w takim przypadku. Wielokroć dochodziło do scysji, wielokroć dochodziło do tego, że zakwestionowałem dokumenty, ale zawsze polubownie i w drodze perswazji dało się to uregulować, uporządkować i nie robić rozgłosu, ani na sesji ani w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Mimo, że zostałem wyposażony w prawo ustawowe do odmowy kontrasygnaty, nigdy nie skorzystałem, tylko wykorzystałem wszystkie środki polubowne. Ale wiadomo, że nie zawsze władzy się takie coś podoba, stąd należałoby wygodnego Skarbnika, który będzie podpisywał, ale tu trzeba powiedzieć, że kontrola, która ustawowo jest uregulowana no może się skończyć. Niedobrym, a wręcz groźnym są działania Pana Burmistrza takie jak: polecenia Pana Burmistrza o dokonanie zapłaty za roboty, z których faktury i protokoły odbioru nie dotarły do wydziału. (...) Osobiście Pan Burmistrz chodził do pokoju i narzucał, aby natychmiast dokonywać pewne przelewy, pewne zapłaty poza kolejnością. Bardzo się pieklił, gdy stwierdziłem, że nie możemy zapłacić nie mając faktur, nie mając protokołów odbioru. Oczywiście nie zrealizowałem, ale konsekwencją jest, że dzisiaj przed Państwem tu stoję. Innym niepokojącym, również groźnym jest dublowanie umów. Państwo radni z poprzedniej kadencji pamiętają, że takie były. One na dzień dzisiejszy też funkcjonują tu i ówdzie. Myślę, że jeśli trzeba będzie przykłady to po prostu pokażę. W różnym czasie bywały także podmiany stron, zakaz np., że Skarbnik nie może mieć umowy, bo wtedy w jednych rękach jest, można wszystko zrobić. Myślę, że na temat nieprawidłowości, które można tuszować to jest oddzielne całe zagadnienie, które być może jak będę miał czas, będzie można to opisać, nie będę poświęcał Państwu cennego czasu na ten temat. Następne groźne zjawisko to płacenie za roboty, które nie były zlecane. Nie można płacić niezależnie jakkolwiek by było, nie można płacić proszę Państwa nawet jeżeli by była ugoda sądowna to nie. Sąd nie rozpatruje sprawy w kontekście merytorycznym, nie da się płacić za coś i jest to sprzeczne i ustawą o finansach publicznych i ustawą o zamówieniach publicznych. I bodajże najbardziej groźne zjawiska (...) to: namawianie pracowników wydziału finansowego i wywieranie na nich presji, aby składali donosy na Skarbnika w zamian za podwyżki wynagrodzeń, za dalszą pracę. Odmowa współpracy to groźba zwolnienia. (...) W Urzędzie jest terror muszą Państwo wiedzieć, jeśli Państwo przyprowadzą kogokolwiek do konfrontacji to nikt nie powie, że jest źle. Jest mu bardzo dobrze, bo jutro będzie wyrzucony. W dniu wczorajszym mnóstwo plotek krążyło i dzisiaj ludzie są bladzi. Dzisiaj może to ktoś przypłacić zawałem, albowiem prawda jest taka i taka pogłoska, fama wśród pracowników szła, że jeśli ktoś pomoże w dniu wczorajszym albo dzisiejszym Skarbnikowi, następnego dnia będzie przez Pana Burmistrza dyscyplinarnie zwolniony. Trudno się dziwić, strach, strach opętał i mnie już, ja się też boję, bardzo się boję. W Państwu widzę nadzieję, jeśli Państwo się nie będą bać. Proszę Państwa, groźnym jest również skuteczne działania Burmistrza polegające na tym, że zwalnia się pracowników bez uzasadnienia merytorycznego. Proszę Państwa Wydział finansowy w ostatnich czasach nie mógł i nie będzie mógł funkcjonować niezależnie od mojej osoby, jeżeli nie

zostaną dokonane pewne zmiany. Otóż Panu Burmistrzowi zależało, w cudzysłowie mówiąc rozłożyć ten wydział. Zwolnił połowę pracowników zajmujących się wymiarem podatkowym, Wydział finansowy jako największy liczbowo w Urzędzie, nie posiada żadnego kierownika, ani kierownika Wydziału, ani kierowników referatów albowiem ich odwołał, oczywiście nie rozmawiając ze mną. Te wszystkie czynności dokonał sam. Od kilku lat nie miałem wpływu na wysokość wynagrodzeń pracowników. Jakże wobec tego można zarządzać w sposób rzetelny, świadomy, aż dziw, że do tej pory pracownicy nie odmawiali posłuszeństwa, albowiem jeśli ja im nic nie gwarantuję tylko pracę, ale nie taką żeby na stałe mieć, bo można być w każdej chwili zwolnionym, albowiem w ostatnim okresie (...) wprowadzenie nakazów, zakazów licznych, które stosowane do części załogi, nie do wszystkich powodują ogromny strach, dlatego, że można być wyrzuconym każdego dnia, za każde przewinienie albowiem ktoś narusza, ja też naruszałem, bo rozmawiałem z kilkoma radnymi – miałem zakaz. Proszę Państwa jest niedobrą rzeczą również, że wiadomo mi jest, aczkolwiek nikt się do tego nie przyzna, ale mi jest wiadomo (...), było namawiania organizacji związkowej przez Sekretarza Miasta do pisania (...) „paszkwili na Skarbnika", aby Pan Burmistrz mógł konsekwencje wyciągnąć , Bowiem zatrzymano wypłaty trzynastki twierdząc, (...) że Skarbnik nie zrobił, Wydział finansowy, sprawozdań (...) muszę Państwu przyznać, że blady strach padł na pracowników, w dniu wczorajszym kiedy doszła informacja, że będą dyscyplinarne zwolnienia jeżeli ktokolwiek się wypowie, albo ktokolwiek będzie wspierał, dlatego jeśli Państwo powiedzą, żeby przyprowadzić tu świadków odmawiam tego. W stosownym czasie zrobię, ale oni nie mogą ze strachu tego robić. Powiem mocniej: w Urzędzie Miejskim aktualnie rządzi strach, którym jest Burmistrz Piotr Czubiński. Strach działa na wszystkich niezależnie od stanowiska. Boją się referenci i zastępcy (...) Burmistrza, wszyscy. I to jest najbardziej groźne. (...) Ale jak spytacie to powiedzą, że nie, bo się boją. Jeżeli ten strach ogarnie nas wszystkich, jeżeli ogarnie szanownych Państwa radnych, tak jak strach ogarną Pana Tadeusza Członkę, to strach. (...) jeżeli tak będzie, że osiągnie ten strach nas wszystkich, to w moim przekonaniu jest pewna, pewna katastrofa dla miasta. (...) Rada Miasta jako organ niezależny, ma wiele praw zagwarantowanych ustawowo i z tych praw winna korzystać. Pan Burmistrz próbował dzisiaj wprowadzić w błąd Radę, że nowe uwarunkowania, że nowy system przeobrażeń, zmieniło się, powszechne wybory, wybrali (...) Burmistrza, ma prawo dobrać sobie nowych współpracowników. Proszę Państwa, nic w relacji Burmistrz – Skarbnik się nie zmieniło. Tu Skarbnik dalej ma stać na straży i kontrolować finanse publiczne. Jeżeli to robiłem źle, to państwo mi to dzisiaj powiedzą. (...) Rada Miasta ustawowo ma zagwarantowane prawa i powinna z nich korzystać. (...) To radni decydują czy życzą sobie aby Skarbnik uczestniczył w posiedzeniach sesji lub Komisji czy też nie. Jak powiedziałem wcześniej, aktualnie obowiązuje mnie zakaz uczestniczenia (...). – koniec cytatu. Pan A. Widz wspomniał także o inwestycji jaką jest modernizacja oczyszczalni ścieków – przypomniał, że już minął termin ukończenia i rozliczenia tej ogromnej inwestycji. Zwrócił się z prośbą do Rady, żeby głosowanie nad jego odwołaniem było imienne. W uzasadnieniu swojej prośby powiedział, finanse publiczne są bardzo ważną sprawą i każdy wyborca chciałby pewnie wiedzieć jak jego wybraniec

go reprezentuje. Pan Widz uważa, że społeczność lokalna ocenia Pana Burmistrza przez pryzmat mediów, natomiast radnych powołano po to, żeby „patrzyli władzy na ręce" i sprawowali nadzór, żeby pieniądze publiczne były wydawane w sposób oszczędny. Dodał, ze ostatnia kampania wyborcza p. Piotra Czubińskiego, kosztowała podatnika ogromne pieniądze. Uważa, że pospieszne odwołanie Skarbnika może być korzystne dla Burmistrza. Pan Widz wysunął jeszcze kilka innych zarzutów wobec Burmistrza Miasta, a mianowicie: cytuję „...Pan Burmistrz lubi także bawić się za pieniądze publiczne, chce mieć nieskrępowany dostęp do pieniędzy podatnika. (...) Rozdziela profity wedle posłuszeństwa i bliżej nie określonych zasad, ale na pewno nie zasad pracy i zaangażowania. (...) Wyżej wymienione działania realizuje wyłącznie w białych rękawiczkach. Od dobrych rzeczy jest Pan Burmistrz, od złych inni np. Pan Burmistrz podpisuje tylko decyzje pozytywne podatkowe, dla podatnika są korzystne, negatywne tylko Skarbnik. Skarbnik nie może pozytywnych podpisywać. (...) nie bójmy się stwierdzenia, że Burmistrz sięga już władzy absolutnej wykorzystując do tego wszystkie dostępne środki i metody znane z historii zarówno wschodu jak i zachodu." – koniec cytatu. Pan A. Widz uważa, że dzisiejsze głosowanie nie będzie głosowaniem nad jego skromną osobą, a opowiedzeniem się czy radni są za praworządnością i przestrzeganiem prawa czy dają społeczne przyzwolenie na bezprawne działanie Burmistrza. Poprosił radnych o sprawiedliwy werdykt biorąc pod uwagę w/w argumenty oraz poczucie społecznej sprawiedliwości i odpowiedzialności jaką powierzyli im wyborcy.

Następnie głos zabrał radny K. Węcławski – powiedział, że nie będzie próbował nikogo przekonywać. Przemyślenia swoje przedstawił w siedmiu punktach:

1. Cytuję: „...czy ktoś lubi, czy nie lubi, mnie jako radnego to nie interesuje. Jeden lubi sprawiedliwość, drugi lubi niesprawiedliwość (...) i z tym należy myślę się zgodzić, bo nawet Stwórca, który nas stworzył dał nam wolną wolę i prawo wyboru. Ja też tego długo nie rozumiałem, ale po tych wyborach, które się m. in. odbyły niedawno uważam, że taka jest wola wyborcy, tak zdecydował, tak w dużej mierze chciał, tak się działo. I to czy ktoś lubi czy nie lubi nie jest zarzut, natomiast jest ciąg dalszy po tym co usłyszeliśmy, po tym co się dzieje dalej jeśli ktoś czegoś lubi czy nie lubi, mianowicie chodzi o powody, którymi potem się kieruje, jeżeli czegoś nie lubi. Bo jeżeli ktoś, a należy tutaj powiedzieć o tak zwanych „nowonarodzonych", gdzie w słowniku 20 stulecia określa się ludzi, którzy mają zupełnie inny system wartości, który można najkrócej uznać jako system antywartości, to jest bardzo poważna sprawa i to są dla jednych rozważania daleko idące, a dla drugich są to fakty, bo dla tych właśnie ludzi, którzy z konkretnymi już później uczynkami świadczą o swoich przekonaniach, o tym co lubią czy nie lubią, to w ich słowniku proszę Państwa złodziejstwo, dla normalnego człowieka, który posługuje się prostymi zasadami, wziął nie swoje tzn. ukradł, tak to oznacza. To dla tych ludzi proszę Państwa takie złodziejstwo to jest konfliktowość, to jest niekompatybilność, albo jak tu takie pedagogiczne słowo się mówi – nieasertywność nawet pada, jest nieasertywny wtedy, bo on się nie godzi na patologię 20 stulecia kreowane przez nowonarodzonych. (...) Punkt numer jeden zakończę tylko stwierdzeniem, i nie dziwię się, że ktoś może

powiedzieć, że nie ma do człowieka o tak jasno sprecyzowanych poglądach jak złodziejstwo czy nie, że nie ma stu procentowego zaufania, czy stu procentowej pewności i ja to rozumiem.

2. Jeżeli ktoś mówi, a jest Skarbnikiem, czy radnym w mieście, że finanse publiczne są stosowane do celów prywatnych, to proszę Państwa, należy powiadomić o tym organy ścigania, tylko czy przeświadczenie albo doświadczenie jakie mamy, ja również, normalnego człowieka nie wprawiają w zdumienie jeśli czyta - trzy przykłady: pierwszy przykład dotyczy prawa prasowego, które przerabialiśmy tutaj kilkanaście miesięcy temu. Cytat zasłyszany z uzasadnienia tego wyroku przeze mnie w jednej z rozgłośni radiowych, (...) Sąd odstąpił od wymierzenia kary, ponieważ wizerunek piotra Roberta Czubińskiego nie odpowiada wizerunkowi pospolitego przestępcy. Drugi przykład - Prokurator, który pisze w uzasadnieniu wielostronicowym do podwójnych umów, o których mówił Skarbnik – cytat (...) jakkolwiek zachodzi uzasadnione podejrzenie, jakkolwiek mamy do czynienia z nieprawidłowościami, (...) istnieje podstawa do wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych, jakkolwiek nie ma powodów do wyciągnięcia konsekwencji karnych. Proszę Państwa dwa przykłady i trzeci – w trybie ordynacji wyborczej odbyło się przed Sądem postępowanie w kwestiach, które również Skarbnik nadmienił o wielusettysięcznych, (...) o podejrzeniu wyprowadzenia kilkudziesięciu tysięcy złotych na kampanię wyborczą Pana Czubińskiego. I sąd w uzasadnieniu pisze (...) Sąd nie będzie podejmował próby określenia zasadności wydatkowania pieniędzy publicznych jakkolwiek Pan Czubiński ma prawo pisać w ulotce to co uważa za stosowne. Trzy przykłady i mój krótki komentarz do tego. Proszę Państwa trzeba być człowiekiem chorym psychicznie, albo idiotą inaczej mówiąc, żeby po odczytaniu tych kilkunastu czy kilkudziesięciu umorzeń w różnych sprawach, mieć jeszcze złudzenia, że jakiś prokurator zajmie się tą sprawą tak jak się powinien zająć prokurator w sprawach, które dotyczą Urzędu Miasta.
3. (...) W poprzedniej kadencji było takie zdarzenie, sakralne zdarzenie, przed którym normalny człowiek, który wie co to są ciężkie doświadczenia życiowe to klęka, a cynik i nowonarodzony posługuje się tym jak łyżeczką do herbaty, mianowicie tych którzy cierpieli i którzy chcieli postawić (...) kościół w dzielnicy fabrycznej zostali uhonorowani przez, no inicjatora jakby nie było tego wydarzenia Pana Burmistrza, bo krzyż postawił w dzielnicy fabrycznej. Proszę Państwa, spocił się mocno i później to skomentował, że złapaliśmy sporo punktów.” – koniec cytatu. Nawiązał również do tradycji środy popielcowej, cytuję „...Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz, dzisiaj będą nam o 18 podobno sporo z nas chodzi do kościoła, to pozwalam sobie na taką dywagację, to też mi się tak to nasunęło po raz kolejny, że ze zgnilizny to wszystko powstało i zgnilizna to wszystko przewróci, jest to tylko kwestia czasu. Być może przyjdzie nam czekać 30 lat, ale ja już się w cierpliwość uzbroiłem w tamtej kadencji, tak, że nie przeszkadza mi to, będę czekał.
4. Wyjazdy służbowe, taka dywagacja, czwarty punkt. Proszę Państwa, to są w mojej kategorii banialuki, bo jeśli ktoś kupuje za drogie kwiaty, albo wziął sobie samochód, bo chciał się pognieść gdzieś tam w Gdańsku z kimś, to proszę Państwa to jest małe

piwo, naprawdę, to po prostu tylko budzi obrzydzenie. Dosłownie, bo jeśli ktoś jest mężczyzną, to potrafi z własnej kieszeni zafundować komukolwiek koledze, koleżance czy nawet ordynarnie można tutaj powiedzieć komu, to co lubi czy to co lubią. Natomiast jeśli ktoś robi tak jak robi, to jest gnojkiem, jest po prostu gnojkiem." – koniec cytatu.

Przewodniczący RM przywołał radnego do porządku.

Radny K. Węcławski – cytuję – „... piąta sprawa jest to tzw. społeczne przyzwolenie. Proszę Państwa, czasy w których żyjemy charakteryzują się (...) tym, że jest nieprawdopodobne przyzwolenie społeczne na rzeczy, które są nieprawidłowe, które są wstrząsające i które są szkodliwe społecznie. Od tego nie uciekniemy. Jest to niewyobrażalne obniżenie norm i postępowania. Dlaczego się tak dzieje, nie wiem proszę Państwa, nie takie autorytety jakie ostatnio słyszałem zabierają głos po raz kolejny i dziwią się, dlaczego tak jest. Ja też się dziwię dlaczego tak jest, ale widocznie tak być powinno. Być może, tak jak pisze w mądrych księgach – zgorszenie przyjść musi, lecz biada tym, którzy to zgorszenie czynią (...) Szósta sprawa, bo zbliżamy się ku końcowi, proszę Państwa, bezwzględność o której mówił Skarbnik, nie może mnie dziwić, bo jeżeli człowiek jest uwikłany, to mamy do czynienia z kulą śnieżną. Uwikłanie rośnie, komplikacja rośnie i nie ma innej możliwości jak tylko dobieranie środków i argumentów coraz bardziej adekwatnych do tego co się wokół dzieje i to też jestem w stanie zrozumieć. Sprawa siódma, ostatnia też zacząłem od historycznych stwierdzeń i na nich skończę. Rzym ponad 130 lat miał problem z Kartaginą, Katon mówił przez wiele lat Kartagina musi zginąć. Trudził się, trudził się i trud nie poszedł na marne. Kartagina zginęła. Mam nadzieję, że Kartagina, o której mówimy też odejdzie w niechlubną pamięć. I ostatnie podsumowanie odnośnie strachu. Proszę Państwa, w moim słowniku istnieje pojęcie strachu, ale ono nie jest pojęciem równoznacznym, tak jak dzisiaj się to często niestety dzieje z tzw. oportunizmem. To jest umiejętność dostosowywania się do prądów dziejowych, do zmian barw politycznych, do zmian stolików, do przystosowania się do danej okoliczności i tutaj już nie ma żadnych norm, żadnych zasad, żadnych, żadnych reguł. To wszystko jest kwadraturą koła (...), bo przyzwolenie na zło rodzi zło, a to zło zmusza do przyzwolenia. Jest to kwadratura koła przykra, trudna do pogodzenia się dla człowieka, który usiłuje coś zrobić dobrego wokół i jest to tak jak jeden z moich ulubionych autorów mówi – najbardziej poraża mężczyznę, człowieka uczciwego, dlatego, że pęta go w sposób niewyobrażalny bezsilnością. I ta bezsilność mnie dzisiaj również poraża, ale (...) jestem cierpliwy, czas pokaże.

Radny M. Sznajder – nawiązał do wypowiedzi radnego K. Węcławskiego. Powiedział, że dzisiejszego dnia zostało przywołanych wiele dat i rocznic. Jego zdaniem jedną z dat jest zakończenie – cytuję „...okresu próbnego, któremu został poddany Pan Burmistrz Miasta Kraśnika w związku z procesem o naruszenie przepisów karnych prawa prasowego. Sprawa już przebrzmiała. (...) – koniec cytatu. Radny stwierdził, że skupi swoją wypowiedź na faktach. Jego zdaniem faktem jest, iż urzędnicy narazili

Burmistrza na odpowiedzialność karną. W uzasadnieniu Sądu jeden z urzędników (Sekretarz) został poddany szczególnej krytyce.

Przewodniczący RM – zwrócił uwagę p. Rademu M. Sznajderowi , aby przeszedł do meritum sprawy .

Pan M. Sznajder – zapytał dlaczego Przewodniczący RM narzuca formę konstrukcji myśli i wniosku , który p. Radny chce postawić .

Pan I. Ofczarski – Przewodniczący RM – odpowiedział , że nadzwyczajna sesja RM została zwołana w innym celu niż wygłaszanie jakichś oratoriów , tylko mamy do rozpatrzenia konkretną sprawę.

Pan M.Sznajder – stwierdził, że jeżeli p. Przewodniczący nie zrozumiał , to przechodzi do konkretu .
Radny twierdzi, że – cytuję „...Pan Burmistrz obiecywał, (...) że po całym procesie przeanalizuje postawę urzędników, tutaj konkretnie Sekretarza i wyciągnie wnioski. Nigdy do mnie nie dotarła informacja czy wyciągnął wnioski. Co mam przez to rozumieć, że tak funkcjonujący urzędnik, narażający Pana Burmistrza na odpowiedzialność karną, Panu Burmistrzowi to nie wiem, to odpowiada. I tą wątpliwość, to pytanie czy odpowiada, pragnę, żeby państwo radni sobie zestawili z uzasadnieniem, które przedstawił Skarbnik. Z jego wersją uzasadnienia wniosku o odwołanie. Prawdą jest, że ustawodawca Radzie (...) Gminy pozostawił kompetencje w zakresie powoływania i odwoływania (...) Skarbnika. Należy rozumieć, że jest to osoba, która służy celom Rady, celom stawianym Radzie: tworzenie budżetu, nadzór nad właściwym jego powoływaniem i póki co, zmiany które nastąpiły w ustawie o samorządzie gminnym tej zależności nie zmieniły i w związku z tym sam wniosek może jest zasadny dla Pana Burmistrza, jednakże dla Rady nie musi to być przekonywujące. Zadajmy sobie Państwo radni pytanie, które tu już słyszeliśmy w jakimś tam formacie złożone przez Skarbnika. Czy zauważamy nieprawidłowości w pracy Skarbnika? Czy na Komisjach w sposób lekceważący podchodził do naszej pracy, czy jego odpowiedzi nie satysfakcjonowały nas? Konkretnie mówiąc, czy mamy zarzuty? Bardzo chciałbym, żeby przed głosowaniem wstał przewodniczący klubu, który ma większość w radzie i nas, tych wątpiących, a jesteśmy wątpiący po tej stronie, co pokazały ostatnie głosowania nas wątpiących przekonać. (...) Myślę, że Pan Jasiński ma tę odwagę cywilną i (...) naświetli pewne sytuacje, które myśmy może nie dość wyraźnie widzieli i (...) myślę, że w bardzo podobny sposób zagłosujemy.

W tym miejscu prowadzący obrady sesji – Pan I. Ofczarski – zapytał p. Radnego J. Madejka, czy źle się czuje i zwrócił uwagę p. Radnemu J. Madejkowi aby cyt. „nie robił takich min, bo tu powaga sesji jest”.

Pan M. Sznajder – stwierdza, że prawdą jest, że to co dzisiaj zostało powiedziane na sali

powoduje, że do zmian musi dojść. (...)

Przewodniczący RM – po raz kolejny zwrócił uwagę p. Radnemu J. Madejkowi, że jeżeli jeszcze raz tak się zachowa, to wyprosi p. Radnego z sali i ukarze. Następnie stwierdził, że nie winą przewodniczącego jest, to, że p. Radny pewnych spraw nie rozumie.

Pan M. Sznajder – stwierdza, że rzeczywiście to co dzisiaj zostało powiedzian euniemożliwia dalszą współpracę pomiędzy Skarbnikiem i Burmistrzem. I jakimś tam ciągu, na samym końcu tej drogi jestem za odwołaniem Skarbnika. Powiedział dużo. Jestem przeciwny pracy, którą prezentowała poprzednia kadencja Rady, żeby na sesji Rady, po pobieżnym zapoznaniu się z zarzutami, głosować czy kierujemy sprawę do prokuratury czy nie. Te sprawy należy kierować w drodze innej. Jeżeli ktoś powziął informację wiarygodną, jeżeli ma podejrzenie to musi kierować Jeżeli Skarbnik wyliczył tutaj kilkanaście punktów, (...) w których są poważne zarzuty to sądzę, że skieruje to do prokuratury. A to m. in. spowoduje to, że nie jest możliwa współpraca. Jednakże cały czas podtrzymuję, tylko w inny sposób prezentowany wniosek na początku sesji – nie głosujmy dzisiaj za odwołaniem tylko dlatego, że jesteśmy w przede dniu przyjęcia absolutorium za rok 2002, jak również w przede dniu zakończenia kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej. (...) Myślę, że do tej decyzji wrócimy jeszcze raz, a tę decyzję podjął już rozumiem z wypowiedzi sam Skarbnik, który mówił, że sam złoży rezygnację. (...) ponieważ czuje, że współpraca z Burmistrzem nie układa się poprawnie, ona nigdy nie poprawi się i jeżeli dobrze zrozumiałem tę intencję (...), że złoży rezygnację. Jednakże jestem za odrzuceniem wniosku do czasu kiedy przyjęte zostanie absolutorium i zakończy się kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej. Wydaje mi się, że udział Skarbnika w zakończeniu tej kontroli jest ważny.” – koniec cytatu.

Radny G. Jasiński – w odpowiedzi na zapytanie radnego M. Sznajdera, wyjaśnił, że kluby są po to, żeby poprawiać funkcjonowanie Rady. Uważa, że jeśli klub chce przedstawić swoje stanowisko w sposób publiczny, wówczas Przewodniczący może być tą osobą, która w imieniu klubu zabiera głos. Ponieważ padł wniosek o głosowanie imienne, każdy radny będzie wypowiadał się w świetle posiadanych informacji i będą to decyzje podejmowane przez radnych, a nie przez klub.

Radna A. Jaszowska – uważa, że musi być współpraca pomiędzy Skarbnikiem i Burmistrzem, natomiast teraz takiej współpracy nie ma. W związku z tym nie zgadza się z opinią radnego Sznajdera i uważa, że nie powinno się tej sprawy przedłużać.

Przewodniczący RM oddał głos Burmistrzowi Miasta.

Burmistrz Miasta P. Czubiński – powiedział, że nie podważał i nie podważa kompetencji Pana A. Widza. Wyjaśnił, cytuję „...zmiany które proponuję, cały czas potwierdzam, idą w kierunku takim, aby podnieść poprzeczkę jeszcze wyżej i nie widzę proszę Państwa, nie widzę zagrożenia dla finansów publicznych ze względu na

to, że osoba, która jest planowana na następcę, będzie pilnowała tych finansów, wydaje mi się, że jeszcze o wiele lepiej i skuteczniej. (...) – koniec cytatu. Burmistrz zaznaczył, że nie będzie ustosunkowywał się do wypowiedzi Skarbnika, ponieważ nie czuje się winny zarzucanych mu czynów. Uważa, że współpraca ze Skarbnikiem w takim konflikcie jest niemożliwa. Odniósł się również do wypowiedzi radnego M. Sznajdera. Wyjaśnił, że odsunięcie w czasie tej sprawy nic by nie dało, ponieważ Skarbnik sam powiedział, że nie widzi współpracy z Burmistrzem, a nie można dopuścić do takiej sytuacji, że nie będzie osoby, która podejmowałaby skuteczne decyzje w dziedzinie finansów. Powiedział – cytuję „... nie wiązałbym kwestii odejścia Skarbnika np. z kontrolą RIO, dlatego, że ja nie wysuwam zarzutów, że pan skarbnik popełnił takie i takowe błędy (...). Nie na tym bazuję, bazuję proszę Państwa na podniesieniu jakości pracy i bazuję na tym, że na tej funkcji chcę mieć osobę, która nie będzie zgłaszała problemów na piśmie tylko będzie przedkładała na piśmie, jeśli to będzie konieczne na piśmie, propozycje rozwiązania problemu...” – koniec cytatu. Na zakończenie dodał, że pan A. Widz dał świadectwo dobrej pracy w Urzędzie i każdy pracodawca weźmie to pod uwagę.

Na tym zakończono dyskusję na temat tego punktu.

Przewodniczący RM I. Ofczarski – odczytał wniosek radnego Bielenia o przeprowadzenie głosowania jawnego, imiennego w sprawie odwołania Skarbnika. Pod wnioskiem podpisało się ośmiu radnych.

Wniosek w załączeniu do protokołu.

Wniosku nie poddano pod głosowanie ponieważ radca prawny stwierdził, że głosowanie to musi być jawne, imienne.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie jawne imienne. Kolejno wyczytywał radnych, którzy oddawali swój głos.

1. Bieleń Stanisław – przeciw,
2. Goleń Piotr – za,
3. Iracki Ryszard – przeciw,
4. Iwan Piotr – przeciw,
5. Jasiński Grzegorz – za,
6. Jaszowska Anna – za,
7. Kudła Wioletta – za,
8. Lenart Agnieszka – wstrzymuje się,
9. Łomnicki Marian – za,
10. Madej Danuta – za,
11. Madejek Jacek – przeciw,
12. Marcinkowska Anna – wstrzymuje się,

13. Mąka Eugeniusz – przeciw,
14. Michalczyk Jacek – za,
15. Ofczarski Ireneusz – za,
16. Różyński Stanisław – za,
17. Saj Tomasz – za,
18. Staruch Krzysztof – za,
19. Sznajder Mirosław – przeciw,
20. Węcławski Konrad – przeciw.

- za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych,
- przeciw – 7 radnych,
- wstrzymało się od głosu – 2 radnych.

*Uchwała została **podjęta większością** głosów.*

Uchwała Nr V/160/2003
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 5 marca 2003 r.

w sprawie odwołania Skarbnika Miasta Kraśnika.

Na tym punkt zakończono.

Przewodniczący ogłosił krótka przerwę.

Ad. 4:
Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta Kraśnika.

Przewodniczący RM I. Ofczarski – odczytał wniosek Burmistrza Miasta o powołanie z dniem 5 marca 2003 r. na stanowisko Skarbnika Miasta Kraśnika - Pana Jacka Czerniawskiego.
Wniosek w załączeniu do protokołu.

Następnie Przewodniczący udzielił głosu Burmistrzowi Miasta, w celu zaprezentowania kandydata.

Burmistrz Miasta P. Czubiński – przywołał przykład miasta Świdnika, gdzie podobną zmianę przeprowadzono 4 lata temu. Cytuję – „...po Skarbniku, który już dosyć długo pracował w Urzędzie, przyszedł młody, kompetentny człowiek z Regionalnej Izby Obrachunkowej i notowania tego Skarbnika dzisiaj są po prostu bardzo dobre.

I chciałbym, żeby osoba, która za Państwa wolą, pokierowałaby finansami publicznymi naszego miasta po kilku latach miała taką samą, albo i lepszą ocenę..." – koniec cytatu. Następnie burmistrz przedstawił kandydata. Cytuję – „...Jacek Czerniawski – 32 lata, jest absolwentem prawa UMCS-u, podyplomowe studia z ekonomii i rachunkowości oraz 5 lat pracy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej..." – koniec cytatu.

Następnie Przewodniczący oddał głos p. J. Czerniawskiemu.

Pan J. Czerniawski – powitał wszystkich zgromadzonych, a następnie powiedział, że chciałby służyć swoim doświadczeniem, które zdobył pracując w Regionalnej Izbie Obrachunkowej jak i swoim wielokierunkowym wykształceniem.

Następnie radny M. Sznajder – zadał kilka pytań kandydatowi na Skarbnika. Zapytał w jakim wydziale RIO pracował p. J. Czerniawski.

Pan J. Czerniawski – odpowiedział, że pracował w wydziale kontroli.

Radny M. Sznajder – zapytał, czy p. Czerniawski uczestniczył kiedykolwiek w kontrolach Urzędu Miejskiego w Kraśniku, jeśli tak to kiedy.

Pan J. Czerniawski – odpowiedział, że uczestniczył w takiej kontroli w 1998 roku.

Radny M. Sznajder – zapytał czy p. Czerniawski studiował z kimś aktualnie zatrudnionym w Urzędzie.

Pan Czerniawski – odpowiedział, że nie studiował z nikim zatrudnionym w urzędzie Miejskim w Kraśniku.

Radny M. Sznajder – zapytał p. Czerniawskiego, jak nawiązano z nim kontakt i dlaczego chce zmienić pracę.

Pan J. Czerniawski – odpowiedział, że z propozycją pracy zwrócił się do niego Burmistrz, natomiast głównym powodem chęci zmiany pracy jest inna specyfika pracy w Urzędzie.

Więcej uwag ani zapytań do Pana Czerniawskiego nie zgłoszono, w związku z tym Przewodniczący po odczytaniu projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta Kraśnika, poddał go pod głosowanie:

- za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych,
- przeciw – nikt nie głosował,

- wstrzymało się od głosu – 9 radnych.

*Uchwała została **podjęta większością** głosów.*

Uchwała Nr IV/161/2003
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 5 marca 2003 r.

w sprawie powołania Skarbnika Miasta Kraśnika.

Przewodniczący pogratulował p. Jackowi Czerniawskiemu objęcia tego stanowiska.

Pan J. Czerniawski – podziękował za okazane zaufanie i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, oraz wykorzysta swoją wiedzę i wykształcenie do tego aby służyć społeczności lokalnej Miasta Kraśnika.

Na tym punkt wyczerpano.

Ad. pkt 5:

Wolne wnioski.

Przewodniczący odczytał pismo, które wpłynęło od Starosty Kraśnickiego, dotyczące wyłonienia kandydata na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Po zapoznaniu radnych z pismem, Przewodniczący zaproponował, żeby odłożyć tę decyzję do następnej sesji (marcowej).
Radni nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Radni nie zgłosili również żadnych wolnych wniosków.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 6:

Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w sesji. Sesja została zamknięta o godzinie 11^{00}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Iwona Rakwalska

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kraśniku

Ireneusz Ofczarski